Zatrzymanie prawa jazdy – ciekawy wyrok sądu

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: niedziela, 16, kwiecień 2017 10:09
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 3704

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach zajmował się ciekawą sprawą dotyczącą zatrzymania prawa jazdy w związku z przekroczeniem o 50 km/h prędkości w terenie zabudowanym. Strona kwestionowała, że w ogóle została zatrzymana i ukarana mandatem karnym.

Sąd wskazał, że organ prowadzący postępowanie w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy w trybie art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy o kierujących pojazdami, nie może ani powoływać z urzędu, ani na wniosek dowodów na okoliczność potwierdzenia, czy też weryfikacji treści zawartych w informacji, o której mowa w art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Nie może zatem badać czy Policja poprawnie, właściwym urządzeniem, dokonała pomiaru szybkości i czy istotnie pomiar ten wskazywał tak znaczne przekroczenie. Ustalanie okoliczności tych nie leży bowiem w gestii organu, a tym samym nie może poddawać ich w wątpliwość skoro zostały potwierdzone informacją, o której mowa powyżej.

Powyższe uwagi, wykluczające prawo organu do badania okoliczności wskazanego w informacji zdarzenia nie wykluczają jednak, zdaniem Sądu, możliwości, a czasem wręcz powinności, upewnienia się przez organ, w przypadkach nasuwających szczególne wątpliwości, czy informacja o której mowa powyżej, nie została zredagowana omyłkowo, wskazując np. błędne personalia kierującego pojazdem bądź fakt ukarania mandatem.

Taka właśnie sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego strona podniosła, iż nieprawdą jest twierdzenie, że został ukarany mandatem karnym, albowiem jego zdaniem fakt taki nie miał miejsca. Oświadczenie nie zostało zbagatelizowane przez organ I instancji, który poprawnie zwrócił się do Komedy Powiatowej Poliscji o wyjaśnienie powstałych niejasności. W odpowiedzi pismem Komendant Powiatowy Policji potwierdził fakt ukarania skarżącego mandatem w wysokości 500 zł za przekroczenie o 65 km/h dopuszczalnej szybkości a także drugim mandatem w wysokości 150 zł za brak wymaganych dokumentów. Jak wskazał Komendant obydwa mandaty stały się prawomocne. W konsekwencji organ I instancji wydał decyzję w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy. Jednakowoż w odwołaniu od decyzji pierwszoinstancyjnej skarżący po raz kolejny zakwestionował fakt ukarania go mandatem podając, iż zwrócił się do Komendy Wojewódzkiej Policji o ujawnienie mandatu, który zdaniem Policji przyjął. Wskazał, że nie uzyskał jeszcze odpowiedzi. Treść odwołania, kwestionująca nie okoliczności zdarzenia lecz podstawowy dla sprawy fakt ukarania mandatem karnym winien był, zdaniem Sądu, skłonić Kolegium do szczególnie wnikliwego rozpatrzenia sprawy. Gdyby bowiem skarżący miał rację, i pisma Policji miały charakter omyłkowy to postępowanie w sprawie zatrzymania prawa jazdy byłoby bezprzedmiotowe. Kolegium winno było zatem, w ocenie Sądu, podjąć dodatkowe kroki celem jednoznacznego ustalenia rzeczywistego stanu sprawy, poprzez zwrócenie się do właściwych organów (Komendy Powiatowej Policji bądź ewentualnie, w razie prowadzenia postępowania egzekucyjnego, do Urzędu Skarbowego) o nadesłanie potwierdzonej kserokopii odcinka mandatu, na którym widnieje potwierdzający przyjęcie go podpis skarżącego celem przesądzenia czy istotnie mandat ten stał się prawomocny.

Źródło: CBOSA

Phoca PDF